

JAROSŁAW PORAZIŃSKI
(Toruń)

FUNKCJE POLITYCZNE I USTROJOWE RAD SENATU W LATACH 1697 - 1717

Historycy zajmujący się badaniem czasów saskich zgodnie na ogół wyrażają pogląd, że w pierwszym okresie panowania Augusta II doszło do znacznego wzmocnienia roli i pozycji rad senatu¹. Pogląd ten nie został jednak dotąd wyjaśniony w historiografii, podobnie jak brak jest opracowań podejmujących tę problematykę w innych okresach².

Celem naszego artykułu jest próba prezentacji najważniejszych, naszym zdaniem, tendencji i kierunków rozwojowych rad senatu w pierwszym dwudziestoleciu rządów Augusta II w Rzeczypospolitej. Chodzi nam przede wszystkim o uchwycenie związku pomiędzy funkcjami rad a realizacją tej grupy celów polityki Augusta w Polsce, którą określić można jako reformatorskie oraz, z drugiej strony, ukazanie ewolucji tego organu pod wpływem bieżących wydarzeń, różnych nacisków wewnętrznych i zewnętrznych. Będzie to więc raczej próba zasygnalizowania pewnych problemów niż ich rozwiniętej interpretacji i rozwiązania. Zadanie takie zamierzamy zrealizować w przyszłości.

1. RADY AD LATUS I PLENARNE SENATUS CONSILIA W LATACH 1697 - 1702

W interesującym nas dwudziestoleciu rządów Augusta II odbyło się co najmniej 36 rad senatu, nie licząc rad walnych³. Częstotliwość obrad

¹ Por. np. H. Olszewski, *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich (1697 - 1740)*, Warszawa 1961, s. 44 i n.; tegoż, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652 - 1763. Prawo-praktyka-teoria-programy*, Warszawa 1966, s. 246 i n.; A. Kamiński, *Konfederacja sandomierska wobec Rosji w okresie poaltransztadzkiem 1706 - 1709*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 8.

² Wyjątek stanowi praca W. Czaplińskiego, *Senat za Władystawą IV, (w:) Studia historyczne ku czci Śt. Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938.

³ W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 365 - 366. Autor pominał jednak kilka rad, chociaż odpowiadają przyjętemu przez niego kryteriom: radę warszawską z 15 III 1698 — Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej: B.Cz.), rkps. 867; radę antekomicjalną z 18 - 21 I 1701 — diariusz ogłosił P. Smolarek, *Diariusz Sejmu Walnego Warszawskiego 1701 - 1702*, Warszawa 1962, s. 12 - 20; radę krakowską z 21 VI 1702 — B.Cz., rkps. 196; radę malborską z 27 II 1703 — A. Ch. Załuski, *Epistolarum historico-familiarium*, t. III, Brunnsbergae 1711, s. 423 - 424; radę posejmovą w Lublinie z 16 VII 1703 — Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum publiczne Potockich (dalej: AGAD, ApP), sygn. 57, s. 398 - 402; radę senatu w Ujazdowie z października 1703 — A. Ch. Załuski, op. cit., 592 i radę malborską z 4 VI 1710 — B.Cz., rkps. 517, s. 205 - 209.

była więc znaczna, szczególnie jeśli zważywszy, że większość z nich, bo aż 25, zwołano w latach 1697-1702. Wprawdzie częste zwoływanie rad przez monarchę na początku panowania nie było i w przeszłości zjawiskiem rzadkim, ale zarówno okoliczności objęcia władzy przez tego króla⁴, jak również jego znane koncepcje zreformowania ustroju Rzeczypospolitej⁵ nadają mu szczególnego znaczenia.

Niedowład sejmów, utrzymujące się stale napięcie wewnętrzne, a także skomplikowana sytuacja zewnętrzna Rzeczypospolitej stwarzały podstawy do rozszerzania rzeczywistych funkcji rad senatu jako instytucji najbliższej monarchii. W rezultacie od początku panowania Augusta II kształtował się pewien model funkcjonowania rad odbiegający od określonego konstytucyjami schematu działania ciała doradczego.

Właściwie tylko pierwsze rady, zwoływane przez Augusta bezpośrednio po wkroczeniu do Polski, można uznać za zgromadzenia o charakterze ciał doradczych. Niewielka grupa senatorów popierających nowego króla spełniała wówczas rolę swoistego „sztabu doradców”, który w bardzo konkretny sposób pomagał mu w utrzymaniu się przy władzy⁶. Głównym zadaniem tego sztabu było wypracowywanie taktyki wobec opozycji antykrólewskiej, a z drugiej strony tworzył on możliwości legalnego działania króla na płaszczyźnie wewnętrznej. Taki cel miały rady senatu w Łobzowie (4 VIII 1697) i w Krakowie (7-8 X 1697)⁷. Nieco inaczej natomiast wyglądała od początku sprawa legalizacji królewskich poczynań na płaszczyźnie polityki zagranicznej. W tym przypadku August, dysponujący własną służbą dyplomatyczną, rezerwował sobie dość znaczną swobodę działania. Rokowania na obcych dworach były często podejmowane i w 1697 roku, i w późniejszych latach jeszcze przed uzyskaniem na nie formalnej zgody rady senatu⁸. Rada legalizowała więc często *ex post* podjęte już działania, co oczywiście naruszało obowiązujące normy prawne. Ponieważ takie postępowanie stało się niemal regułą w interesującym nas okresie można mówić, jak się wydaje, o dążeniu króla do zminimalizowania lub ograniczenia tej domeny działalności senatu.

Do czasu zawarcia ugody łowickiej, to znaczy do maja 1698 roku, król August nie spotykał się prawdopodobnie z poważniejszymi przeszkodami ze strony rady; sytuacja skomplikowała się dopiero po jej podpisaniu. Realizacja porozumienia ze stronnictwem kontystowsko-prymasowskim wymagała bowiem koncesji politycznych na rzecz byłych przeciwników, których oczekiwania i postulaty — uwzględniające prze-

⁴ Por. K. Jarochoński, *Dzieje panowania Augusta II od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*, Poznań 1856, s. 93 i n.; J. Wojtasik, *Walka Augusta II z obozem kontystowsko-prymasowskim w pierwszych latach panowania 1697-1698*, (w:) „Przegląd Historyczny”, t. IX: 1969, z. 1, s. 24 i n.

⁵ Por. np. J. Staszewski, *Pomysły reformatorskie czasów Augusta II*, (w:) „Kwart. Hist.” 1975, z. 4, s. 736 i n.

⁶ B.Cz., rkps. 367, s. 26 i n.; J. Wojtasik, *op. cit.*, s. 28 i n.

⁷ *Ibid.*

⁸ Por. J. Wojtasik, *op. cit.*, s. 33-34.

cież interesy dużej części szlachty i magnaterii — nie zawsze były zgodne z planami królewskimi. Przykładem mogą tu być okoliczności towarzyszące radom senatu zwoływanym w celu uzgodnienia stanowiska Rzeczypospolitej wobec problemu rokowań z Turcją⁹. Szczególnie zmiana orientacji politycznej króla, który po spotkaniu z carem Piotrem w Rawie Ruskiej skłaniał się do przyjęcia planów rewindykacji terenów północnych na drodze wojny ze Szwecją, rezygnując praktycznie z odzyskania terenów południowych, spotkała się z opozycją. Toteż, gdy na radzie w Brzeżanach, 17 IX 1698, w gronie dziewięciu senatorów król przeformułował decyzję o przerwaniu kampanii tureckiej oraz zapowiedział swój wyjazd na Litwę — prymas Radziejowski, który nie uczestniczył w tym zgromadzeniu, wystąpił z pisemnym protestem, wskazując, iż odbyło się ono „bez wagi” oraz żądając ponownego zwołania senatu w tej sprawie¹⁰. I w tym, i w następnym przypadku (po radzie warszawskiej z 4 VIII 1699¹¹) prymas występował przeciw małej liczbie uczestników rady. Zarzut ten będzie odtąd koronnym argumentem opozycji, zarzutem zresztą niezbyt słusznym, jeśli zbadamy strukturę i liczebność innych rad¹², trzymając się kryteriów wypływających z praktyki. Wydaje się zatem, iż przyczyn owych zastrzeżeń należałoby szukać raczej w składzie osobowym tych zgromadzeń. Ponieważ do sejmu pacyfikacyjnego nie istniała instytucja senatorów-rezydentów, król mógł swobodnie kształtować skład personalny rad. Przeważali w nich od początku zwolennicy Augusta II, co wzbudzało opory opozycji. Dopiero po pewnym czasie dołączyli do tej grupy Andrzej Załuski — biskup płocki, następnie warmiński, a po podpisaniu ugody łowickiej sam prymas Radziejowski¹³. Udział prymasa w radach musiał niewątpliwie wpłynąć na obniżenie stopnia ich „dyspozycyjności” wobec króla — Radziejowski bowiem atakował te zgromadzenia, w których osobiście nie uczestniczył lub te, w czasie których jego życzenia nie były uwzględniane w konkluzji. Co więcej, po sejmie pacyfikacyjnym z 1699 roku prymas, wykorzystując krótką nieobecność króla w Polsce, zdecydował się na zmianę instrukcji poselskiej dla Rafała Leszczyńskiego wysłanego w celu rokowania z Portą¹⁴.

Incydent ten wydaje się o tyle interesujący, z punktu widzenia analizy funkcji rad senatu, że Leszczyński pozostał wierny poleceniom prymasa, tłumacząc indagującemu go listownie Augustowi, iż musi działać jako poseł w myśl zaleceń senatu, które mogą być zmienione tylko na-

⁹ W. Konopczyński, *Polska a Turcja 1683 - 1792*, Warszawa 1936, s. 30 i n.; J. Wojtasik, *W przededniu traktatu karłowickiego. Stosunek Rzeczypospolitej i Augusta II do pokoju z Turkami*, (w:) „Kwart. Hist.”, 1970, z. 2, s. 293 i n.

¹⁰ B.Cz., rkps. 867, s. 29 - 30.

¹¹ AGAD, ApP, sygn. 55, t. II, s. 391 - 396; por. W. Klesieńska, *Okupacja Elbląga przez Brandenburgię w latach 1698 - 1700*, (w:) „Rocznik Elbląski”, t. VI, 1969, s. 89 - 92.

¹² Por. składy osobowe tych rad: AGAD, ApP, sygn. 55, t. II, s. 386 i n.

¹³ Por. K. Jarochoński, *Dzieje panowania*, s. 448 i n.

¹⁴ W. Konopczyński, *Polska a Turcja*, s. 49 - 50.

stępną jego uchwałą, a nie żądaniem czy nakazem monarchy. Abstrahując od motywów politycznych, jakimi kierowali się Radziejowski i Leszczyński, celowe wydaje się podkreślenie aspektu formalnoprawnego całej sprawy. Prymasowi chodziło wyraźnie, jak się wydaje, o umocnienie pozycji senatu jako jednego z głównych czynników kierujących polityką zagraniczną, co pozostawało w oczywistej sprzeczności ze stosowaną przez Augusta praktyką stawiania senatu wobec faktów dokonanych.

Interesujące, że właśnie po sejmie pacyfikacyjnym, który między innymi wyznaczył senatorów-rezydentów¹⁵, i omówionym wyżej incydencie liczba zwoływanych przez króla rad znacznie zmalała, w dwuletnim prawie okresie pomiędzy sejmami zwołał je August tylko trzykrotnie (wobec 18 w minionych trzech latach). Nieodparcie nasuwa się wniosek, że wspomniane obniżenie się stopnia dyspozycyjności rad, wskutek możliwości ingerencji prymasa jako pierwszego senatora oraz pojawienia się senatorów-rezydentów, wpłynąć musiało na zmniejszenie zainteresowania się króla tym organem. Potwierdzeniem tego wniosku może być też fakt, iż po zerwanym sejmie warszawskim 1701 - 1702 roku liczba rad ponownie wzrosła. Król zmierzał zatem konsekwentnie do wyłącznego podporządkowania sobie rad senatu. Zresztą nawet w dwuletnim okresie mniejszej aktywności rad nie brak dowodów potwierdzających te zamiary Augusta, chociaż wyraźna staje się zmiana taktyki króla. Oto w dniach od 18 do 28 maja 1700 roku zwołana została do Warszawy plenarna rada senatu¹⁶, którą ks. Parthenay nazwał radą wielką¹⁷. Wzięło w niej udział 31 senatorów i ministrów, którzy mieli, w myśl propozycji od tronu, podjąć decyzję w sprawie przyszłych stosunków polsko-szwedzkich (wojny lub pokoju), co przekraczało kompetencje rady senatu. Chodziło więc tym razem o pozyskanie dla królewskich planów szerszej grupy magnaterii, przy czym znamienne było uchylenie się od udziału w obradach senatorów-rezydentów¹⁸, zapewne w obawie przed konsekwencjami politycznymi. Wskazuje to, jak się wydaje, na próbę zastąpienia tradycyjnej rady ad latus przez plenarne senatus consilium jako zgromadzenie zwoływane ad hoc i składające się w większości ze zwolenników króla. Funkcję tej rady najdobitniej scharakteryzował Stanisław Lubomirski w swoim votum, odpowiadając na zarzuty zebranych o wkroczenie przez radę w materię status, a więc zastrzeżone dla sejmu. Z treści wypowiedzi marszałka w. koronnego wynikało, że celem obrad rady nie mają być problemy merytoryczne (wojny lub pokoju), ale ocena zgodności interesów króla z in-

¹⁵ Por. VL, t. VI, s. 13.

¹⁶ B.Cz., rkps. 534; fragmenty opublikował P. Smolarek, op. cit., s. 5.

¹⁷ Parthenay, *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II króla polskiego przez (...)*, Warszawa 1854, s. 166 - 167.

¹⁸ Od 1 maja do 30 lipca 1700 r. na rezydencji mieli przebywać: A. Zieliński — arcybiskup lwowski, Kazimierz Jan Sapieha — woj. wileński, M. Kuropatnicki — kaszt. wojnicki i J. Dąbski — kaszt. biecki, VL, t. VI, s. 13.

teresami Rzeczypospolitej, bo wojna jest w toku i kraj nie może pozostać bez rady¹⁹.

Pomimo zatem zmiany taktyki stronnictwo dworskie prowadziło nadal walkę o przekształcenie rady w organ zatwierdzający *ex post* politykę królewską. Rada majowa spełniła ostatecznie rolę, jaką wyznaczył jej król, chociaż pozostając zapewne pod wrażeniem licznych protestów zgromadzonych w Warszawie senatorów, nie zdecydował się on na zwołanie sejmiku.

Doszliśmy w tym miejscu do kolejnej ważnej funkcji rad senatu jako jednego z elementów kampanii przedsejmowej, a szerzej — funkcji tych zgromadzeń w relacji król - sejm. Zgodnie z przyjętą praktyką ustrojową monarcha zwoływał rady zarówno przed sejmem (rady antekomicjalne), jak i po sejmie (rady postkomicjalne). Te pierwsze spełniały ważną rolę w przygotowaniu politycznym i organizacyjnym sejmów, stanowiąc za zwyczaj pewien test popularności poczynań króla. Zwołanie takiego zgromadzenia wymagało odpowiednich przygotowań, a przede wszystkim wcześniejszego poinformowania senatorów o celach polityki królewskiej oraz zebrania od nich pisemnych odpowiedzi na deliberatoria. Taki tryb obserwujemy, na przykład, w czasie kampanii przed sejmem 1701 roku²⁰. Odpowiedzi nadesłane przez senatorów na deliberatoria stały się podstawą sformułowania propozycji od tronu. Na konkluzję zaś tej rady powoływał się król w uniwersale na sejmiki przedsejmowe. Rada przedsejmowa odbywała się z udziałem licznej rzeszy senatorów z prymasem na czele²¹.

Wobec częstego niedochodzenia sejmów ważne też jest wskazanie na funkcje rad postkomicjalnych. W latach 1697 - 1702 król zwoływał takie rady trzykrotnie: 7 - 8 X 1697 w Krakowie (po nieudanym sejmie koronacyjnym), 17 VIII 1699 (po sejmie pacyfikacyjnym)²² i po zerwanym sejmie warszawskim 16 - 27 II 1702 roku²³. W radach tych oprócz znacznej liczby senatorów uczestniczyli też zapraszani przez króla posłowie sejmowi. Pomijając radę krakowską z 1697 roku, która obradowała w spe-

¹⁹ *Votum JW JMci Stanisława (...) Lubomirskiego na walnym senatus consilium miane w Warszawie die 28 Mai MDCC*, Biblioteka Ossolińskich we Wrocławiu, rkps. 3582 II, s. 161 - 162. Warto w tym miejscu porównać wywody Lubomirskiego na radzie senatu z poglądami, które przedstawił w swym dziele „*De vanitate consiliorum*” z 1699 roku. Oto we fragmencie dotyczącym funkcjonowania rad senatu wprowadził on wyraźne rozróżnienie spraw, które „trzeba podawać do senatu” od tych, które należy „oddać senatowi”. Była to więc wyraźna aluzja do praktyki stosowanej przez króla — por. S. H. Lubomirski, *O znikomości rad*, Wyd. A. Marylski, Warszawa 1916, s. 203 - 204; por. nowe interpretacje tego dzieła: J. Staszewski, *op. cit.*, s. 738 - 740; Cz. Hernas, *Barok*, Warszawa 1980, s. 491 - 493.

²⁰ Por. P. Smolarek, *op. cit.*, s. 10 - 11, 12 - 20.

²¹ Wydaje się, iż wymagany był udział prymasa w radach przedsejmowych. W okresie przerwy w sejmie 1701 - 1702 roku rada taka nie mogła się odbyć wobec sprzeciwu Radziejewskiego, który odmówił wzięcia w niej udziału, *ibidem*, s. 169, przyp. 1.

²² AGAD, ApP, sygn. 48, s. 41 - 42 i 54 - 56.

²³ P. Smolarek, *op. cit.*, s. 328 i n.

cyficznej atmosferze rozbitcia wewnętrznego po elekcji, dwie pozostałe zajmowały się głównie problemami realizacji uchwał sejmowych lub, jak w przypadku rady po zerwanym sejmie 1701 - 1702 roku, kontynuowały podjęte na nim, a nie załatwione problemy. Zdarzało się, że problemy te przekazywał radom sejm. Podczas rady posejmowej warszawskiej z 1699 roku przedstawiono, na przykład, aż 18-punktową propozycję od tronu²⁴, w której dominowały sprawy związane z administracją państwa oraz polityką zagraniczną. Przyjęte na niej decyzje były zatem dość szczegółowymi dyspozycjami dla ministrów.

Bardzo interesujący przebieg miała posejmowa rada warszawska z 1702 roku. Do zgłoszonych tu propozycji od tronu osobne punkty zaproponowali także hetmani oraz podskarbi²⁵. Podobnie jak podczas rady majowej z 1700 roku i tym razem doszło do polemiki pomiędzy zwolennikami króla a opozycją, której przedstawiciele wystąpili ostro przeciw kolejnej próbie wkroczenia w zakres kompetencji sejmu (podatki i sprawa wojny ze Szwecją)²⁶. Opozycja, w czasie wotowania, przenosiła jednak punkt ciężkości sporu o istotę funkcji rad senatu ze sfery politycznej w formalnoprawną, wyraźnie zmierzając do zdyskredytowania polityki Augusta II i urobienia w tym duchu opinii szlacheckiej przed zbliżającymi się sejmikami relacyjnymi²⁷.

Powyższe fakty wskazują na dużą rolę składu personalnego rad senatu, od którego niejednokrotnie zależały końcowe rezultaty obrad i ich polityczne reperkusje. Toteż monarcha starał się zwykle doprowadzić do powstania korzystnych dla siebie układów osobowych w senacie, przede wszystkim drogą rozdawnictwa urzędów. Pomimo licznych ograniczeń prawnych i zwyczajowych²⁸ umiejętne korzystanie z tego przywileju prowadzić mogło do konkretnych rezultatów, wykraczających zresztą poza sferę związaną z funkcjonowaniem rad senatu.

Rozdawnictwo urzędów stało od początków panowania w centrum uwagi Augusta II i było przez niego świadomie wykorzystywane w celu stworzenia własnego stronnictwa. W interesującym nas okresie królowi sprzyjały okoliczności. Wymierała bowiem stopniowo „stara kadra Sobieskiego”²⁹, co umożliwiała wprowadzenie nowych ludzi do senatu i na urzędy oraz dokonanie wielu przesunięć ludzi wcześniej je piastujących. Na przykład w latach 1698 - 1701 takich przesunięć było około 80; w 1702 roku rozdano około 30 nominacji na urzędy senatorskie i in.³⁰; podobną

²⁴ AGAD, ApP, sygn. 48, s. 54 - 56.

²⁵ P. Smolarek, op. cit., s. 328 - 331.

²⁶ Por. np. *Votum Jana Pieniążka, woj. sieradzkiego* — Biblioteka Kórnicka PAN (dalej: BK), rkps. 953.

²⁷ Por. P. Smolarek, op. cit., s. 346 - 348.

²⁸ Por. np. T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewskich w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 34 i n.

²⁹ *Ibid.*, s. 59 - 60.

³⁰ *Ibid.*, s. 38.

liczbę rozdysponował król w 1703 roku. Objęły te nominacje i przesunięcia swoim zakresem niemal wszystkie urzędy i godności — w grupie ministerialnej, na przykład, osiągając aż 56%³¹. Stwarzało to ogromne możliwości oddziaływania, tym bardziej że rozdawnictwo urzędów stało się w rękach króla Augusta z jednej strony narzędziem służącym do powaśnienia opozycji, a z drugiej — metodą nagradzania swoich zwolenników³². W efekcie częstych zmian kadrowych stronnictwo królewskie nie było grupą ustabilizowaną — stanowiło ono raczej pewien konglomerat ludzi, którzy pozyskani przez monarchę sprzyjali jego polityce tylko w pewnych okresach. Wyraźnie ambiwalentny był, na przykład, stosunek do Augusta II czołowych frakcji magnackich w tym okresie: Lubomirskich i Potockich³³. Ogromny ruch kadrowy, z którym spotykamy się w pierwszym pięcioleciu rządów Augusta, dał w sumie rezultaty tylko doraźne, choć problem ten wymaga dalszych analiz. Najbardziej może efektownym przykładem świadczącym o skuteczności polityki rozdawniczej króla może być zwrot polityczny dokonany podczas rady majowej w Warszawie w 1702 roku, która odbyła się zamiast planowanego przez opozycję sejm³⁴. Niewątpliwie oddanie przez Augusta tuż przed tą radą buław koronnych w ręce pozostających dotąd w opozycji magnatów Hieronima Lubomirskiego i Adama Mikołaja Sieniawskiego wpłynęło, obok innych czynników, na zmianę antykrólewskich nastrojów, a przede wszystkim oddalenie groźby detronizacji.

Analizując funkcje rad senatu oraz wskazując na czynniki określające te funkcje należy wskazać na jeszcze jeden czynnik, który niewątpliwie odgrywał rolę modelującą wobec rad, a mianowicie na rolę sejmików szlacheckich. Otóż szlachta dość niechętnie spoglądała na dokonujące się przeobrażenia rad. Od 1699 roku znajdujemy w laudach i instrukcjach sejmikowych liczne postulaty ograniczenia ich roli. Domagano się zarówno poszerzenia składu rad³⁵, jak też ograniczenia ich liczby³⁶, łącząc często owe żądania, jak na przykład w kampanii przed sejmem 1701 roku, z krytyką magnaterii, którą wręcz obarczano odpowiedzialnością za zaostrzenie konfliktu inter maiestatem et libertatem³⁷. Prawdziwą eksplozję krytyki zaobserwować można po radzie majowej z 1702 roku. Pojawiły się wów-

³¹ Por. rozważania na temat kształtowania się elity władzy w tym okresie: A. Sowa, *Mentalność elity rządzącej w Rzeczypospolitej w okresie panowania Augusta II*, Kraków 1977 (maszynopis pracy doktorskiej UJ), s. 118 i n.

³² Por. rozważania P. Smolarka, *op. cit.*, s. 281 - 282, przyp. 6.

³³ Por. J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704 - 1709*, Kraków 1925, s. 29.

³⁴ Por. B.Cz., rkps. 867, s. 41 - 42; Oss., rkps. 233 II, s. 721 - 722.

³⁵ *Akta grodzkie i ziemskie*, t. XII. *Lauda sejmikowe*, t. III (*wiszeńskie 1673 - 1732*), opr. A. Prochaska, Lwów 1914, s. 335.

³⁶ Por. Instrukcja lubelska na sejm 1701 roku, Biblioteka PAN w Krakowie. Teki Pawińskiego 9 (dalej: T. Paw.); w instrukcji dla posłów z generału mazowieckiego czytamy: „senatus consilia, ażeby intra sphaeram zostawały i w to się nie wdawały co concernit cała Rzeczpospolita”, T. Paw. 18.

³⁷ Por. H. Olszewski, *Doktryny*, s. 58.

czas opinie tak skrajne, jak w laudach radziejowskim i średzkim³⁸, które wręcz wskazywały na nielegalny charakter przyjętych na niej ustaleń. Najciekawszy projekt zgłosiła wówczas szlachta sieradzka³⁹ prosząc króla, aby w przyszłości rady senatu odbywały się tylko z udziałem szlachty, co uznać można za dążenie do wprowadzenia stałej, bezpośredniej, a zatem bardziej skutecznej formy kontroli polityki królewskiej i działalności senatorów.

Opinia szlachecka reagowała zatem negatywnie na działalność rad senatu, a zgłaszane postulaty zmierzały do restytucji dawnych form ich funkcjonowania lub zwiększenia zakresu kontroli. Było to niewątpliwie wyrazem utrzymującego się konfliktu inter maiestatem et libertatem, obaw szlachty przed królewskim absolutyzmem i rozczarowania do polityki Augusta II, ale także narastającego krytycyzmu wobec warstwy magnackiej. W rezultacie szlachta, zdezorientowana i odczuwająca już skutki szwedzkiej okupacji, zaczęła poszukiwać rozwiązań na własną rękę, tworząc w drugiej połowie 1702 roku liczne konfederacje wojewódzkie. Powstawały w ten sposób przesłanki dla przebudowy organów państwa, w tym również zmiany funkcjonowania rad senatu. Te właśnie tendencje uzewnętrzniły się w czasie zjazdu sandomierskiego w sierpniu 1702 roku.

Tymczasem zaś efekty pięcioletnich blisko działań Augusta II zmierzającego do przekształcenia rad senatu okazały się nikłe. Rady nie stały się ani dyspozycyjnym wobec króla ogniwem władzy, ani obdarzonym autorytetem ciałem doradczym, nie przyczyniły się też do wzmocnienia pozycji króla w państwie.

2. WALNE RADY SENATU W LATACH 1702 - 1710

Decyzje zjazdu sandomierskiego⁴⁰ miały na celu z jednej strony ograniczenie swobody króla w wyborze kierunków polityki zagranicznej, z drugiej zaś — osłabienie wpływów magnaterii w państwie. W burzliwej atmosferze od początku towarzyszącej zjazdowi szlachta — przede wszystkim małopolska — ogłosiła powstanie związku do obrony Rzeczypospolitej, króla, praw, swobód i wolności oraz wiary katolickiej⁴¹. Do czasu zwołania sejmu konnego związek miał funkcjonować przez grono tzw. plenipotentów, to znaczy deputatów wybranych „do boku króla” przez sejmiki. Głównym zadaniem deputatów miała być kontrola poli-

³⁸ Laudum radziejowskie z 22 VI 1702, *Dzieje ziemi kujawskiej. Lauda i instrukcje 1700 - 1733*. Wyd. A. Pawiński, t. IV, Warszawa 1888, s. 29 - 31; Laudum poznańskie i kaliskie z 23 VI 1702, BK, rkps. 829, s. 250 - 251; Laudum wiszeńskie z 8 VI 1702, AGZ, t. XXII, s. 365 - 366. W późniejszym laudum łęczyckim (z 23 X 1702) znajdujemy stwierdzenie, iż senatus consilia są największym zagrożeniem wolności szlacheckich, T. Paw. 12.

³⁹ Instrukcja sieradzka z 8 VI 1702, T. Paw. 27.

⁴⁰ B.Cz., rkps. 526, s. 19; A. Ch. Załuski, op. cit., s. 241 - 245.

⁴¹ Ibid.; zebrani przyjęli pogląd S. Szczuki, że konfederacji generalnej nie można zawierać w obecności króla.

tyki królewskiej, a przede wszystkim przebiegu rokowań polsko-szwedzkich. Stworzony został zatem organ, o jakim marzyła szlachta.

Druga połowa 1702 i pierwsza 1703 roku upłynęły pod znakiem intensywnych zabiegów stronnictwa dworskiego i samego Augusta o zdyskontowanie rezultatów zjazdu. Podstawową metodą realizowania tej polityki było zwoływanie walnych rad, a więc wspólnych konferencji deputatów szlacheckich i senatorów. W okresie tym, z jednym wyjątkiem⁴², król nie odbywał tradycyjnych rad senatu. Prawną podstawę obrad rad walnych stanowiły uchwały sandomierskie oraz uchwały konfederacji wojewódzkich, zaś tryb ich zwoływania określić można jako „sejmowy”; poprzedzały je uniwersały królewskie określające cel obrad i wyznaczające terminy sejmików, w czasie których wybierano deputatów i uchwalano dla nich instrukcje. Od września 1702 do maja 1703 roku rady walne zebrały się trzykrotnie — w Warszawie 23 września, w Toruniu od 21 listopada do 13 grudnia 1702 i w Malborku od 15 marca do 2 maja 1703 roku⁴³. Procedura obrad przypominała procedurę sejmową w izbach połączonych — przebiegały one wśród licznych konfliktów i polemik; tekst konkluzji opracowywany był przez specjalną deputację, a następnie oddawany pod dalszą dyskusję zebranych. Zasady jednomyślności jednak nie stosowano. Ważną nowością był fakt utrzymywania ciągłości formalnej tych zgromadzeń przez stosowanie limity obrad. Owo skojarzenie senatu i deputatów szlacheckich, zasiadających wspólnie w walnej radzie i obradujących trybem konfederackim, mogłoby więc rzeczywiście doprowadzić do utworzenia organu kierującego sprawnej aparatem państwowym⁴⁴, ale na razie, wobec zmieniającego się składu tych rad, była to raczej próba wykorzystania istniejących rozwiązań ustrojowych, które były akceptowane przez szlachtę. Wskazuje na to właśnie zastosowanie limity obrad — powszechnie praktykowanej w życiu sejmikowym⁴⁵.

Sukcesy stronnictwa dworskiego, któremu udawało się, wykorzystując legalne możliwości działania, znacznie rozszerzyć swoje wpływy, wzbudziły szybko reakcję opozycji. W listopadzie 1702 roku próbowała przeciwstawić się polityce Augusta II grupa magnaterii kresowej podczas rady lwowskiej, na przełomie zaś 1702/1703 roku do akcji włączył się też prymas Radziejowski, organizując bojkot rady malborskiej i zwołując na własną rękę zjazd senatorów i deputatów do Warszawy. Obie te próby, wsparte szeroką akcją propagandową nie dały jednak pozytywnych rezultatów⁴⁶.

⁴² 27 lutego 1703 roku zwołał August II radę w Malborku, której celem miało być zaspokojenie żądań wojska, B.Cz., rkps. 526, s. 23 - 24.

⁴³ Por. np. J. Poraziński, *Malborska rada senatu w 1703 roku*, (w:) „Zapiski Historyczne”, 1979, z. 2, s. 35 i n.

⁴⁴ Por. rozważania H. Olszewskiego, *Doktryny*, s. 75 - 76.

⁴⁵ O problemie limity: por. H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej*, s. 79; tegoż, *Praktyka limitowania sejmików*, (w:) „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1969, z. 1, s. 33 - 35; K. Przyboś, *Sejmik województwa krakowskiego w czasach saskich (1697 - 1763)*, Kraków 1991, s. 29 i n.

⁴⁶ J. Poraziński, op. cit., s. 37 - 39.

Stosunek szlachty do zwoływanych przez króla walnych rad był dość zróżnicowany — w województwach zdominowanych przez opozycję wyrażano o nich opinie bardzo krytyczne⁴⁷, ale poważna część sejmików akceptowała i popierała tę formę obrad⁴⁸.

Poparcie walnych rad dla polityki królewskiej, a przede wszystkim rezultaty walnej rady malborskiej wpłynęły w dużym stopniu na przebieg i decyzje sejmu lubelskiego, który utrwalił pozycję Augusta II w Rzeczypospolitej⁴⁹. Sejm ten między innymi zaakceptował, a więc uznał za całkowicie legalne, postanowienia walnych rad. Stanowiło to niewątpliwie zachętę dla króla do kontynuowania polityki sandomierskiej, tym bardziej iż w konstytucjach sejmowych znalazła swoje odzwierciedlenie praktyka udziału reprezentantów szlachty w zebraniach rad senatu. Wybrano mianowicie 61 deputatów⁵⁰, podkreślając wyraźnie, że w „teraźniejszych koniunkturach” król powinien mieć także radę złożoną ze stanu rycerskiego, która byłaby „przydana” do rezydentów. O wyraźnym dążeniu do zachowania ciągłości świadczyć może fakt, iż wśród owych 61 deputatów znajdujemy nazwiska 10 przedstawicieli Małopolski wybranych na zjeździe sandomierskim w 1702 roku.

Sukces polityki królewskiej był więc bezsporny, pomimo zawiązania, z inicjatywy usuniętych z sejmu lubelskiego posłów wielkopolskich, konfederacji średzkiej pod laską Bronisza. Gorzej jednak wyglądała sprawa wykorzystania owoców tego sukcesu. Jesienią 1703 roku August II podjął mianowicie próbę zdyskontowania politycznych rezultatów sejmu, wracając do praktykowanych przed zjazdem sandomierskim form sprawowania władzy. W październiku 1703 roku niewielka rada, „w pięć osób złożona naprędce (stante pede)”⁵¹ w Ujazdowie, podjęła niezwykle istotne decyzje w sprawie przyszłego sojuszu Rzeczypospolitej z Rosją, a następnie król zaprosił senatorów i deputatów do Jaworowa, aby w trakcie walnej rady ratyfikowali ustaloną wcześniej instrukcję dla Działyńskiego jako posła do Piotra I oraz podjęli postanowienia wykonawcze do uchwał sejmu, głównie w zakresie spraw skarbowo-wojskowych⁵². Oznac-

⁴⁷ Por. Laudum średzkie z 8 I 1703, BK, rkps. 329, s. 256 - 257; szlachta zebrana przed walną radą malborską stwierdziła, że najlepszym wyjściem będzie zwołanie sejmu, „ponieważ nie przez prywatne jakie, albo prowincjonalne rady, ale przez Sejm Republica salvari powinna”; w instrukcji radziejowskiej dla posłów na sejm lubelski w 1703 roku żądano wręcz skasowania postanowień wszystkich rad senatu, Dz.z.kuj., t. IV, s. 61.

⁴⁸ Por. Instrukcja sandomierska z 31 V 1703, T. Paw. 22; Instrukcja wiszewska z 25 V 1703, AGZ, t. XXII, s. 401 - 402.

⁴⁹ Por. J. Poraziński, Sejm lubelski w 1703 roku. Geneza rozbicia wewnętrznego w Rzeczypospolitej w początkach XVIII wieku., Toruń 1981 (maszynopis pracy doktorskiej UMK).

⁵⁰ VL, t. VI, s. 53.

⁵¹ Wg relacji A. Ch. Załuskiego, *Czasy saskie w Polsce. W świetle źródeł przedstawił W. Konopczyński*, Kraków 1923, s. 1 - 2; o tej radzie por. też: J. Gierowski, *Dyplomacja polska doby saskiej*, (w:) *Historia dyplomacji polskiej*, t. II (1572 - 1795), pod red. Z. Wójcika, Warszawa 1982, s. 358 - 359.

⁵² Por. BK, rkps. 953; A. Ch. Załuski, op. cit., s. 592 - 594; K. Jarochoński, *Dzieje panowania*, t. II, s. 428 i n.; M. Nycz, *Geneza reform skarbowych Sejmu*

czało to powrót do koncepcji rady senatu jako organu legalizującego *ex post* decyzje królewskie.

Król przecenił jednak zakres swoich rzeczywistych możliwości — rada jaworowska nie poszła bowiem w kierunku jego oczekiwań. Przeciwnie, nawet zebrani wystąpili z krytyką arbitralnego postępowania monarchy, a w liczbie przeciwników znaleźli się także jego najwierniejsi zwolnicy, m. in. Jan Jerzy Przebendowski. W rezultacie błędnych posunięć króla pogłębił się rozdźwięk pomiędzy nim a senatem oraz szlachtą, a malkontenci zaczęli aktywnie wspierać konfederację średzką. Nie jest rzeczą przypadku, iż właśnie jesienią 1703 roku zgłosił do niej oficjalny akces prymas Radziejowski⁵³, zrywając, tym razem ostatecznie, współpracę z królem.

Walną radę jaworowską można więc uznać za ostatnią przed abdykacją próbę wykorzystania przez Augusta II zgromadzenia senatorsko-szlacheckiego do realizacji własnych celów politycznych. W 1704 roku nastąpiła radykalna zmiana sytuacji wewnętrznej i zagranicznej wskutek skonsolidowania się na płaszczyźnie konfederacji generalnych (warszawskiej i sandomierskiej) z jednej strony przeciwników, z drugiej — zwolenników Wettyna.

Funkcjonowanie organów państwa w okresie rozbitcia wewnętrznego wymaga osobnej analizy. W tym miejscu zwrócić należy uwagę na fakt, iż w manifestach obu konfederacji spotykamy się zarówno z krytyką polityki Augusta II w pierwszych latach panowania, jak również z hasłami naprawy Rzeczypospolitej⁵⁴. Oczywiście, odmienne były cele i metody działania obu ugrupowań politycznych. Konfederacja sandomierska stała na gruncie odnowienia ugody z królem na zasadach z 1702 roku, akceptowała zatem zmiany wprowadzone po jej zawarciu; konfederacja warszawska zaś od początku domagała się detronizacji Augusta.

Dla stronnictwa dworskiego istnienie konfederacji stwarzało zatem możliwości utrwalenia już dokonanych zmian. Ale interpretacja postanowień z 1702 roku przez stronnictwo dworskie była jednostronna; uznawano mianowicie, iż tworzą one podstawy do scentralizowania władzy. Cały ruch szlachecki, który powołany został do obrony monarchy, był zatem, jak się wydaje, traktowany instrumentalnie — jako forma organizacji państwa umożliwiająca sprawne działanie aparatu państwowego w oparciu o decyzje wąskiej grupy ludzi. Już w pierwszym okresie działania konfederacji, zamiast walnych rad konfederackich, dwukrotnie

Niemego. Studium z dziejów skarbowo-wojskowych z lat 1697 - 1717, Poznań 1938, s. 155.

⁵³ Por. K. Jarochoński, *Dzieje panowania*, t. II, s. 448 i n.

⁵⁴ Por. *Diariusz konfederacji wielkopolskiej w 1704 r.*, Oss., rkps. 3550 II, s. 208 i n.; *Manifest (...) Michała Stefana Radziejowskiego (...)*, Oss., rkps. 67 II, s. 1 i n.; *Akt konfederacji sandomierskiej z maja 1704 r.*, AGAD, ApP, sygn. 57, t. I, s. 283 i n.

zebrały się rady senatu — w Wyszogrodzie⁵⁵ oraz w Krakowie⁵⁶, przy czym zwraca uwagę fakt, że ta pierwsza miała charakter mieszany: polsko-saski. Próbowano, jak się wydaje, stworzyć nową instytucję o kompetencjach doradczych, chociaż trudno przesądzić, czy było to efektem jakiejś z góry przyjętej koncepcji, czy też wynikało z trudnej sytuacji Augusta II. Do udziału w obradach rady w Wyszogrodzie zaproszono bowiem także audytora papieskiego Vanni oraz Jana R. Patkula jako przedstawiciela Piotra I.

Podobnych prób w każdym razie nie kontynuowano. Późną jesienią 1705 roku, po fiasku rady krakowskiej (bez udziału króla), marszałek konfederacji Denhoff zwołał walną radę konfederacką do Grodna⁵⁷, której głównym celem miało być wprowadzenie w życie dotąd nie wykonanych decyzji sejmu lubelskiego⁵⁸. Oznaczało to stopniowe przejmowanie całego ciężaru rządzenia państwem przez organy konfederacji sandomierskiej. Wydarzenia 1706 roku — pokój altransztadzki i abdykacja Augusta II — wymusiły dalsze działania w tym kierunku. Z drugiej strony — ta wielka klęska regalistów obudziła nadzieje na dokonanie przemian ustrojowych w duchu republikańskim, co przyczyniło się zapewne do powstania w tym okresie dwóch, niezwykle ważnych dla polskiej myśli politycznej XVIII wieku, programów reformatorskich — J. Dzieduszyckiego i S. Dunina-Karwickiego⁵⁹. Oba programy zrodziły się niewątpliwie na podstawie obserwacji praktyki pierwszych lat panowania Augusta. Istotne dla naszych rozważań wydaje się podkreślenie, że autorzy ci wystąpili z ostrą krytyką działalności senatu oraz wysunęli propozycje daleko idących ograniczeń jego roli. Najdalej posunął się Karwicki, żądając wręcz zniesienia tradycyjnej formy senatu i zastąpienia jego funkcji przez organ w inny sposób powoływany i o innej strukturze, pozostający w ramach „sejmu gotowego”.

Gruntownie pomyślana przebudowa organów władzy Rzeczypospolitej nie miała jednak większych szans na realizację wobec rosnącego niezachęcenia szlachty wskutek przedłużającej się wojny⁶⁰ oraz pogłębiających się procesów decentralizacyjnych⁶¹. Nic więc dziwnego, iż powrót Augusta II do kraju nie spotkał się z większymi protestami — sejmiki, które odbyły się w styczniu 1710 roku⁶² przed zwołaną przez króla do

⁵⁵ B. Cz., rkps. 5117, s. 201 - 204; por. K. Jarochoński, *Rada senatu wyszogrodzka i zabiegi polityczno-dyplomatyczne po zajęciu Warszawy w miesiącu wrześniu 1704 roku*, (w:) *Opowiadania i studia historyczne. Seria nowa*, Warszawa 1884, s. 6^o i n.

⁵⁶ Por. J. Feldman, *Polska w dobie*, s. 159.

⁵⁷ Por. np. M. Nycz, op. cit., s. 159 - 160.

⁵⁸ Ibid.

⁵⁹ Por. W. Konopczyński, *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*, Warszawa 1966, s. 21 - 24; J. Staszewski, *Pomysły reformatorskie*, s. 743 i n.

⁶⁰ Por. J. Gierowski, *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712 - 1715*, Wrocław 1953, s. 9 i n.

⁶¹ Ibid., s. 80.

⁶² Uniwersał na walną radę z 8 X 1710, R. Mienicki, *Diariusz walnej rady warszawskiej z roku 1710*, Wilno 1928, s. 211 - 214.

Warszawy walną radą przyniosły poparcie dla idei jego powrotu na tron oraz liczne komplementy pod adresem przywódców konfederacji sandomierskiej. Zastrzeżenia szlachty wzbudził jedynie fakt, że restauracja rządów Wettyna w Polsce przeprowadzona będzie nie przez sejm, lecz walną radę. Toteż w laudach i instrukcjach poselskich znajdujemy liczne uwagi i postulaty, w których szlachta domagała się zarówno przestrzegania w czasie obrad *ius vetandi*, jak i liczne podkreślenia wyjątkowego charakteru całego zgromadzenia ⁶³.

Na obrady, które rozpoczęły się 2 lutego 1710 roku, przybyła zdecydowana większość senatorów oraz wielka liczba deputatów wybranych przez sejmiki oraz wyznaczonych przez konstytucje sejmu lubelskiego ⁶⁴. Uczestniczyli w radzie zarówno przedstawiciele konfederacji sandomierskiej, jak również warszawskiej, co powoduje, iż zgromadzona reprezentacja nie odbiegała swoim składem i charakterem od reprezentacji sejmowej, a liczebnie ją przewyższała. Dla naszych celów istotne jest odnotowanie, że wśród zgromadzonych znalazło się, aż 21 deputatów z sejmu lubelskiego. Nie stanowili oni wprawdzie liczebnie grupy mogącej wpłynąć w sposób decydujący na przebieg obrad, ale warto podkreślić dążenie do zachowania ciągłości ich udziału, co znalazło też swój wyraz w końcowej uchwale rady. Zdecydowano w niej także o uzupełnieniu tego składu ⁶⁵.

Przebieg dyskusji na walnej radzie, znany przede wszystkim dzięki cennemu wydawnictwu Mienickiego, pozwala na stwierdzenie, iż zwycięstwo na niej odniosła idea kompromisu pomiędzy królem a dążącą do utrzymania swoich przywilejów szlachtą. Interesująca była na przykład, sama procedura obrad oparta na skojarzeniu elementów prowadzenia rady senatu i sejmu. Obradami kierowali więc zarówno marszałek konfederacji Denhoff, jak i ministrowie królewscy; stanowiska uzgadniano w czasie sesji prowincjonalnych; poszczególne części końcowych decyzji przyjmowane były po dyskusji i akceptacji wszystkich deputatów, chociaż zasady jednomyślności nie wprowadzono. Końcowe uchwały wreszcie weszły do konstytucji sejmowych.

Wszystkie wymienione czynniki stwarzają pewną trudność w ocenie charakteru zjazdu warszawskiego. Nie był to ani organ konfederacki, ani sejm, ani też „nowa forma *consiliorum*”, co podkreślono zresztą wyraźnie we wstępnej konstytucji ⁶⁶. Określono w niej radę warszawską jako zgromadzenie „*sub vinculo et vigore generalnej Sandomierskiej Konfederacji*” zwołane w celu wprowadzenia w życie uchwał sejmu lu-

⁶³ *Ibidem*: instrukcja krakowska z 7 I 1710, s. 214-215; instrukcja średzka z 7 I 1710 i in.

⁶⁴ Dokładnej liczby uczestników nie da się ustalić. Na podstawie VL, t. VI, s. 98-101 znamy jednak skład rady w chwili zakończenia obrad: 61 osób z senatu i 266 posłów. Wydaje się jednak, że frekwencja senatorów była wyższa.

⁶⁵ VL, t. VI, s. 69.

⁶⁶ *Ibid.*

belskiego, zgromadzenie gwarantujące jednocześnie zachowanie dawnych sposobów odbywania sejmów i deklarujące odbycie takiego sejmku w przyszłości. Najbardziej jednak adekwatne do charakteru rady warszawskiej wydaje się wprowadzone przez szlachtę sochaczewską⁶⁷ pojęcie „walnej rady sejmowej”.

Końcowe decyzje rady poszły wyraźnie w kierunku umocnienia posandomierskiego systemu władzy — acceptowano zatem dotychczasową działalność konfederacji sandomierskiej i powrót Augusta II na tron polski, ale także podjęto kroki zmierzające do powstrzymania postępującego procesu decentralizacji, kontynuując tu dorobek sejmku lubelskiego. Środkami centralizacji władzy były zarówno decyzje w sprawach skarbowo-wojskowych⁶⁸, jak też ważny dla całego systemu sprawowania władzy zakaz samowolnego zwoływania sejmików⁶⁹.

3. OD WALNEJ RADY WARSZAWSKIEJ DO SEJMU NIEMEGO 1710 - 1717

Uchwały walnej rady warszawskiej nie mogły zostać wprowadzone w życie wskutek oporu części szlachty i magnaterii. Fiaskiem zakończyły się próby reform skarbowych oraz ograniczenia roli sejmików⁷⁰. Rozdźwięk pomiędzy koncepcjami dworu a dążeniami szlachty pogłębiał się stale, co uwidoczniła najlepiej kampania przed sejmem 1712 roku. Trzy rady senatu, które zwołał król wcześniej — 24 kwietnia 1710 roku w Warszawie⁷¹, 4 czerwca tegoż roku w Malborku⁷² oraz 5 czerwca 1711 roku w Jarosławiu⁷³, miały na celu wyegzekwowanie uchwał walnej rady warszawskiej oraz pozyskanie szlachty dla polityki królewskiej, ale ich efekty polityczne były nikłe. Kampania przedsejmowa z 1712 roku przebiegała w atmosferze odwrotu od decyzji walnej rady.

Zgodnie z oczekiwaniami szlachty zbliżający się sejm miał być sejmem pacyfikacyjnym, a więc kończącym okres rozbicia wewnętrznego i przywracającym normalny tryb funkcjonowania organów państwa. Szlachta żądała więc przede wszystkim, „aby się wrócił consiliorum status nie per arbitrium senatus consilii, ale przez zgodę obojga narodów”⁷⁴. Przekreślało to wszelkie nadzieje na przeprowadzenie reform, stawiając też pod znakiem zapytania sam przebieg sejmku.

Tymczasem właśnie w tym nie sprzyjającym okresie zdecydował się August II na ostatnią, jak się wkrótce okazało, próbę całkowicie legalnej reformy ustrojowej, w której ważną rolę odegrały rady senatu. Pier-

⁶⁷ Instrukcja sochaczewska z 28 I 1710, R. Mienicki, op. cit., s. 281 - 282.

⁶⁸ M. Nycz, op. cit., s. 182.

⁶⁹ H. Olszewski, *Doktryny*, s. 113.

⁷⁰ Por. J. Gienowski, *Między saskim*, s. 80; K. Przyboś, op. cit., s. 38.

⁷¹ AGAD, ApP, sygn. 55, t. II, s. 434.

⁷² B.Cz., rkps. 517, s. 205 - 209.

⁷³ Ibid., s. 209 i n.

⁷⁴ Por. Instrukcja haliicka z 16 II 1712, AGZ, t. XXV, s. 157.

wszym, a zarazem najważniejszych etapem w realizacji tej próby było zastosowanie, po raz pierwszy⁷⁵, limity sejmowych obrad, a więc instytucji znanej dotąd z praktyki sejmikowej i walnych rad. Jak wskazuje J. Gierowski, limita była ważnym krokiem na drodze do utworzenia „sejmu gotowego”⁷⁶. Z naszego punktu widzenia istotne jest jednak nie tyle odroczenie obrad sejmowych, ile fakt, iż właśnie w okresie przerwy w sejmowaniu August zwołał dwukrotnie radę senatu — po raz pierwszy do Warszawy, a następnie do Międzyrzecza⁷⁷. Status prawny obu tych zgromadzeń nie jest zupełnie jasny. Już podczas rady warszawskiej, w kwietniu 1712 roku, wskazano, że wobec limitowania sejmu formalne senatus consilium odbyć się nie może, ale ponieważ są niektóre pilne sprawy domagające się rozwiązania (środki na poselstwa, wynagrodzenie zasłużonych) należy ją przeprowadzić „dogadzając publicznej potrzebie”. Wyraźnie propagandowy charakter miała natomiast rada w Międzyrzeczu z 13 sierpnia 1712 roku⁷⁸ — również zgromadzenie „nieformalne”. Efektem jej obrad był bowiem manifest obiecujący rychłą ewakuację wojsk rosyjskich z granic Rzeczypospolitej. Trudno oczywiście wnioskować na podstawie tych przypadków o kształtowaniu się jakiejś nowej funkcji rad senatu, wydaje się raczej, iż była to próba powrotu do dawniej stosowanych praktyk. Chodziło o ponowne wsparcie konfederacji sandomierskiej. Nie było zresztą chyba dziełem przypadku, że po wznowieniu obrad sejmu warszawskiego, w grudniu 1712 roku, w obliczu impasu w obradach spowodowanego sporami pomiędzy Pociemem i Denhoffem zwolennicy Augusta II rzucili hasło zwołania sejmu konnego, nawiązujące wyraźnie do początków związku sandomierskiego, a więc odnowienia sojuszu króla ze szlachtą. Ciekawe, iż właśnie odbywające się w okresie przerwy w sejmowaniu sejmiki szlacheckie uchwaliły uzupełnienia do instrukcji swoich posłów deklarujące przyjęcie podatków⁷⁹.

Ale propozycja zwołania sejmu konnego nie została przyjęta ani przez ogół posłów, ani też przez samego króla⁸⁰, a sejm zerwano. W rezultacie August, podobnie jak w przeszłości, usiłował rozwiązać istniejące problemy na posejmowej radzie senatu, która odbyła się 2 lutego 1713 roku w Warszawie z udziałem 37 senatorów i 7 ministrów⁸¹. Jej rezultaty i atmosferę można śmiało porównać z radą posejmową z 1702 i radą jawprowską z 1703 roku. I tu doszło do wykroczenia poza kompetencje rad oraz demonstracji oporu wobec królewskiej polityki. Wbrew woli większości zebranych (konkluzję podpisało tylko 17 obecnych) odrzucono pro-

⁷⁵ J. Gierowski, op. cit., s. 133; H. Olszewski, *Sejm*, s. 430.

⁷⁶ Ibid.

⁷⁷ B. Cz., rkps. 867, s. 43 - 44; K. Jarochoński, *Dwie misje Franciszka Ponin-skiego, starosty kopanickiego do cara Piotra w latach 1717 i 1718*, (w:) *Z czasów saaskich spraw wewnętrznych polityki i wojny*, Poznań 1886, s. 86 - 87.

⁷⁸ Ibid.

⁷⁹ Por. J. Gierowski, op. cit., s. 139 - 141.

⁸⁰ Ibid.

⁸¹ B. Cz., rkps. 867, s. 44 - 45; Oss., rkps. 233II, s. 152 - 160.

jekt zwołania nowego sejmku, ograniczając się do wydania uniwersałóv wzywających szlachtę do uchwalenia podatków, obciążono województwa kosztami utrzymania fortec i garnizonów, wreszcie zaapelowano o spłatę sum potrzebnych na zwrot długu elbląskiego.

Arbitralny charakter tych uchwał oznaczał ostateczne przekreślenie posandomierskiej polityki króla i powrót do koncepcji sprawowania rządów w oparciu o niewielką grupę magnaterii. Rady senatu miały zatem ponownie spełniać funkcję organów dyspozycyjnych wobec monarchy, a nowym elementem było całkowite już zerwanie Augusta z ideą szukania oparcia w konfederacji sandomierskiej. Została ona odsunięta od wpływu na decyzje polityczne⁸². Zresztą podczas pobytu w Dreźnie, na przełomie 1713/1714 roku, August II w gronie najbliższych sobie doradców kreował już wizję przyszłych zmian w Rzeczypospolitej⁸³, zakładając, iż przeprowadzenie ich będzie możliwe wyłącznie przy użyciu sił obcych.

Działania te doprowadziły w rezultacie do pogłębienia się antykrólewskich nastrojów w Polsce — sejmiki szlacheckie wręcz wrogo ustosunkowały się do uchwał rady posejmowej, odmawiając płacenia podatków, a hetmani — Pociej i Sieniawski podsycali antysaskie nastroje szlachty szukając sprzymierzeńca w Piotrze I. Problem ułożenia stosunków z wojskami saskimi oraz doprowadzenia do ugody pomiędzy hetmanami a królem znalazł się w centrum zainteresowania rad senatu w styczniu i w sierpniu 1715 roku⁸⁴. Do zawarcia porozumienia jednak nie doszło — opozycja życzyła sobie bowiem stanowczo zwołania sejmku i ewakuacji Sasów; obecni zaś na radzie ministrowie sascy nie zamierzali rezygnować z wybierania kontrybucji. Nie zmienił też zdania sam August II, pomimo ostrego w formie wystąpienia prymasa Szembeka.

Odtąd wydarzenia potoczyły się już szybko — od września do listopada 1715 roku uformował się silny ruch szlachecki nazywany konfederacją tarnogrodzką⁸⁵, który ogarnął cały kraj. Ocena charakteru tego ruchu i jego celów do dziś wzbudza kontrowersje wśród badaczy, najbardziej jednak istotnym dla nas jest fakt, iż było to ogólnopolskie wystąpienie średniej szlachty przeciw nadużyciom króla — żywiołowa i spontaniczna reakcja na próby „odgórnego” narzucenia reform politycznych. Niestety, ów negatywny program, wsparty przekonaniem o doskonałości polskich rozwiązań ustrojowych, które — zdaniem ogółu — funkcjonowały źle tylko wskutek ingerencji obcego wojska i machinacji doradców Augusta II⁸⁶ — był jedynym, jaki głośzono. Skonfederowana

⁸² J. Gierowski, op. cit., s. 184 i n.

⁸³ Por. J. Staszewski, *Pomysły reformatorskie*, s. 750 i n.

⁸⁴ B.Cz., rkps. 5916; J. Feldman, *Geneza konfederacji tarnogrodzkiej*, (w:) KH, R. XLII, 1928, s. 517.

⁸⁵ Por. A. Prochaska, *Konfederacja tarnogrodzka*, (w:) „Przewodnik Naukowy i Literacki” XLIII, Lwów 1917, s. 152 - 153.

⁸⁶ *Ibid.*

szlachta nie zdobyła się na wysunięcie zwartego programu rozwiązań alternatywnych, co przesądziło, między innymi, o dalszych losach ruchu. Kierownictwo nim przejęli bowiem magnaci, a mediatorem w konfliktcie inter maiestatem et libertatem stał się Piotr I.

Ten nowy układ stosunków wewnętrznych odzwierciedlił się w czasie rokowań podjętych przez przedstawicieli konfederacji w 1716 roku⁸⁷. Dowiodły one przede wszystkim, jak się wydaje, głębokiej erozji całego systemu politycznego Rzeczypospolitej, jaki król i jego stronnictwo usiłowali stworzyć po porozumieniu w Sandomierzu, a następnie w oparciu o konfederację sandomierską. Traktat warszawski z 3 listopada 1716 roku⁸⁸, ratyfikowany następnie na jednodniowym sejmie niemym dnia 1 lutego 1717 roku⁸⁹, oznaczał drastyczny powrót do dawnych rozwiązań ustrojowych.

4. FUNKCJE RAD SENATU I ICH ROLA W LATACH 1697 - 1717

W dwudziestoletnim okresie działalności rad senatu, który był przedmiotem naszej analizy, wyodrębniliśmy trzy podstawowe etapy pozwalające na wyraźne określenie zmian charakteru i sposobów funkcjonowania tej instytucji. Nie jest to podział jedynie formalny, bowiem jak staraliśmy się wykazać, zmiany te były następstwem określonych działań podejmowanych przez Augusta II albo konsekwencją rozwoju sytuacji, a niemal zawsze wywoływały ważne skutki polityczne. Brak w ustawodawstwie Rzeczypospolitej precyzyjnych regulacji prawnych umożliwiał elastyczne dostosowanie funkcji rad, a nawet zakresu ich wpływu na decyzje do zmieniających się okoliczności wewnętrznych i zewnętrznych. Podział rad senatu na zgromadzenia ad latus, plenarne senatus consilia czy walne rady, z którym spotkaliśmy się w omawianym okresie, miał na celu uwypuklenie różnic organizacyjnych, a nie merytorycznych. Nawet istnienie w latach 1704 - 1717 konfederacji sandomierskiej, z jej głównym organem, tj. walną radą konfederacką na czele, nie ułatwia przeprowadzenia ścisłej granicy pomiędzy tymi zgromadzeniami wobec powtarzalności układów personalnych i ścisłej zwykle (wyjąwszy okres 1706 - 1709) współpracy tych gremiów z monarchą. We wszystkich tych przypadkach jego uprzywilejowana pozycja nie wzbudza raczej wątpliwości.

Najważniejszą kwestią, jaka pojawia się, gdy analizujemy funkcjonowanie rad senatu, jest problem, w jakim stopniu rady spełniały rolę organu zastępującego sejm — najwyższy organ władzy w Rzeczypospolitej. Wydaje się, że z pewnymi zastrzeżeniami można tu przyjąć tezę, iż

⁸⁷ Por. np. *Diariusz kongresu lubelskiego*, B.Cz., rkps. 204.

⁸⁸ Traktat warszawski uznany został jako prawo kardynalne Rzeczypospolitej, por. Z. Radwański, *Prawa kardynalne w Polsce*, Poznań 1952, s. 32 - 34.

⁸⁹ Por. np. S. Grodziski, *W rocznicę „Sejmu Niemego” (1717 - 1967)*, (w:) „*Studia Historyczne*”, 1967, z. 3/4, s. 25.

rada była instytucją „zastępującą” sejm w zakresie polityki zagranicznej, stając się ośrodkiem kierującym dyplomacją⁹⁰. Z zastrzeżeniami, bo wskazaliśmy na szereg przykładów oraz prób Augusta II zmierzających do tego, aby dyspozycje rad legalizowały podejmowane wcześniej działania. W zakresie polityki wewnętrznej można natomiast mówić o spełnianiu funkcji zastępczej czy też raczej o próbach zmierzających w tym kierunku przede wszystkim na płaszczyźnie polityczno-organizatorskiej: rady mobilizowały więc masy szlacheckie zezwalając królowi na zwoływanie pospolitego ruszenia, określały tryb realizacji konstytucji sejmowych czy też wreszcie starały się wpływać na działalność aparatu fiskalnego państwa. Skuteczność jednak tych działań, szczególnie w tym ostatnim przypadku, była niewielka. Zaawansowany już poważnie proces decentralizacji władzy powodował, że większość decyzji rad pozostawała praktycznie tylko na papierze.

Wobec braku wyspecjalizowanego aparatu wykonawczego, który byłby podporządkowany radom, nie można też mówić o sprawowaniu przez nie funkcji administracyjnych, choć znów można tu wskazać na pewne możliwości związane z udziałem w nich ministrów. Ponieważ ministrowie uczestniczyli we wszystkich niemal radach, spełniali oni w pewnym sensie rolę czynnika pozwalającego na zachowanie ciągłości funkcji państwa, ale z drugiej strony racje, którymi się kierowali w swoim działaniu, nie zawsze musiały pokrywać się z interesami Rzeczypospolitej i króla. W tej sytuacji ten ostatni musiał przede wszystkim zadbać o stworzenie dla siebie korzystnego układu personalnego. Walka o urzędy i godności senatorskie wypełniała zatem, jak mieliśmy to okazję częściowo wykazać, cały okres pierwszych lat panowania Wettyna.

Wskazaliśmy na powyższe fakty przede wszystkim w celu podkreślenia, że zmiany w funkcjonowaniu rad senatu, które zostały zapoczątkowane po 1702 roku, były w dużym stopniu rezultatem świadomej polityki Augusta II zmierzającego do centralizacji władzy. Monarcha ten korzystał po prostu z możliwości tkwiących w polskich rozwiązaniach ustrojowych, adoptując te ich elementy, które mogły umożliwić osiągnięcie wskazanego wyżej celu. Wypada zgodzić się w tym miejscu z poglądem J. Gierowskiego na temat roli konfederacji sandomierskiej, przy pomocy której starał się August II utrwalić oparty na niej system organizacji władz jako bardziej skuteczny od działającego w „normalnych warunkach”⁹¹, chociaż genezy tych pomysłów szukać należałoby, naszym zdaniem, wcześniej — w okresie poprzedzającym zawiązanie konfederacji sandomierskiej. W ciągu kilku miesięcy po zjeździe sandomierskim z 1702 roku przeprowadzony został wówczas swoisty „eksperyment ustrojowy”, który polegał na próbie skojarzenia elementów „starego” systemu (rada ad la-

⁹⁰ Por. *Historia dyplomacji*, t. II, s. 415.

⁹¹ Por. J. Gierowski, *Konfederacje a postawa polityczna szlachty*, (w:) *Dzieje kultury politycznej w Polsce*, Warszawa 1977, s. 87.

tus, walna rada i sejm nadzwyczajny w Lublinie) z tendencjami popularnymi w kręgach republikańskiej szlachty (wybór deputatów przez sejmiki, ogłaszanie uniwersałów przed radą, limitowanie obrad). „Eksperyment” ten został przerwany wskutek nowej sytuacji, jaka wytworzyła się po elekcji Leszczyńskiego, ale za jego kontynuację uznać można politykę w okresie restauracji rządów Augusta — do sejmu 1712/1713 roku. W tym kontekście konfederacja sandomierska, która w latach 1704 - 1717 zachowała ciągłość działania, stanowiła rzeczywiście ramy organizacyjne dla prób scentralizowania władzy. Elementem wzmacniającym konstrukcję tych zamierzeń oraz umożliwiającym w perspektywie ich utrwalenie, po powrocie do normalnego działania państwa (tj. bez konfederacji), była, jak się wydaje, instytucja deputatów do „boku królewskiego” ustanowiona w 1703 roku.

Realizacja tych planów spowodowałaby wprowadzenie na stałe do praktyki ustrojowej nowej formy zgromadzenia pozaparlamentarnego w postaci walnych rad senatu. Jakie funkcje spełniałyby wówczas tradycyjne rady, trudno na tym etapie badań określić precyzyjnie, ale zwrócić tu należy uwagę na znamienny w swej treści projekt przebudowy Izby Senatorskiej na Zamku Królewskim w Warszawie, przyjęty przez Augusta II w 1715 roku ⁹².

Konfederacja tarnogrodzka przekreśliła ostatecznie wszystkie te plany i zamierzenia.

LES FONCTIONS POLITIQUES DES CONSEILS DU SÉNAT EN 1697-1717

Le fonctionnement des conseils du Sénat reste insuffisamment connu malgré la thèse, admise par les historiens, sur la croissance continue de l'importance des conseils, notamment dans les premières années du règne d'August II. L'auteur de l'article présente les principales, à son avis, tendances et orientations du développement des conseils du Sénat en 1697-1717, s'attachant à établir le rapport entre leurs fonctions changeantes et la réalisation des conceptions politiques dans la République nobiliaire, en soulignant l'évolution significative de cet organe.

Au cours de la période analysée, soit vingt ans de fonctionnement des conseils du Sénat, il y eut 36 réunions dont la majorité — 25 — délibéra en 1697-1702. L'intérêt d'August II pour cette institution était probablement dû à sa disponibilité pour un monarque qui avait une influence décisive sur sa composition, les problèmes examinés et le déroulement des sessions, et enfin sur les décisions prises. Des règles juridiques détaillées manquaient, en particulier les compétences n'étaient pas bien définies ce qui facilitait l'influence politique sur les réunions. Aussi, dans un premier temps, le roi August II exploita-t-il les sessions des organes pour légaliser ex post sa politique intérieure et étrangère, nomment au

⁹² Jak wskazuje J. Lilejko, *Zachariasz Longuelune i Gaetano Chiaveri — inspiratorzy późnego baroku w architekturze warszawskiej*, (w:) *Sztuka I połowy XVIII wieku. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Warszawa 1991, s. 120-121; „... w dekoracji Izby Senatorskiej został zamierzony program, którego celem była apoteoza i niemal ubóstwienie monarchy”.

conseil des dignitaires et des sénateurs dévoués à sa personne. Mais en 1702, en résultat des protestations grandissantes de la part de la noblesse polonaise et aussi face au danger suédois, des changements eurent lieu. Ils consistaient à faire assister aux délibérations des représentants de la noblesse élus par les diétines, et à permettre aux conseils pléniers du Sénat de prendre part aux décisions politiques importantes et de contrôler l'activité du roi. La position du roi en sortit raffermie et des conditions pour centraliser le pouvoir furent créées, étant donné que les conseils pléniers pouvaient pénétrer plus hardiment dans les compétences réservées à la Diète, tout en conservant leur caractère de conseil classique au côté du roi.

Le manque de conséquence d'August II ainsi que ses nombreuses actions en vue de soumettre entièrement à sa volonté les conseils plénier du Sénat, firent avorter toutes les chances. A l'époque de la scission interne après 1704, on ne sut pas exploiter non plus les possibilités de cette solution politique, en dépit de la confédération de Sandomierz en 1704-1717. La restauration du gouvernement de Wettin par le conseil plénier de Varsovie en 1710, ne changea rien. Après la rupture de la Diète de 1712-1713 le roi parvint à la conclusion que des changements intérieurs ne pouvaient survenir dans la République que par la contrainte. En réaction à ce programme royal, en 1715 éclata la confédération antisaxonne de Tarnogród qui annihila toutes les idées de réforme, y compris l'introduction, dans la pratique du régime de la République nobiliaire, des conseils du Sénat — forme extra-parlementaire nouvelle, chaînon important du pouvoir centralisé.